

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa E. D., Z. P., L. P. i E. D.
przeciwko M. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 października 2018 r.,
zażalenia pozwanej
na wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt IV Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia
kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka „O.” Spółka jawna z siedzibą w C. domagała się od pozwanej M. K. zapłaty kwoty 17 235, 58 zł z ustawowymi odsetkami tytułem opłat związanych z utrzymaniem lokalu mieszkalnego przy ul. T. w M. W toku postępowania doszło do rozwiązania powódki, na skutek czego, po podjęciu postępowania, powództwo popierali E. D., Z. P., L. P. i E. D.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Rejonowy w W., oddalił powództwo w całości. Na skutek apelacji powodów, Sąd drugiej instancji - Sąd Okręgowy w W., uwzględnił apelację i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w zaskarżonej części, tj. co do kwoty 12 286,87 zł, przekazując w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, według którego warunkiem uwzględnienia powództwa było wykazanie, że poprzedniczka powodów zapłaciła kwoty wskazane w fakturach wystawionych przez dostawcę mediów. Stosunek prawny między stronami był ukształtowany w ten sposób, że pozwana powinna ponosić koszty powstałe w związku z eksploatacją lokalu przekazanego jej przez dewelopera bez względu na to, czy pokrył on owe koszty, czy też nie. Odmienne zapatrywanie Sądu Rejonowego było w ocenie Sądu Okręgowego bezzasadne i doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie przeprowadził także w niezbędnym zakresie postępowania dowodowego. O ile bowiem wysokość kosztów związanych z eksploatacją lokalu była możliwa do ustalenia na podstawie faktur, o tyle konieczne było przeprowadzenie postępowania w zakresie wysokości kosztów związanych z częściami wspólnymi, treści stosunku prawnego łączącego strony oraz oceny podniesionych przez pozwaną zarzutów, w tym zarzutu potrącenia. W przekonaniu Sądu Okręgowego, o ile przeprowadzenie nawet w znacznej części postępowania dowodowego może nastąpić przed sądem odwoławczym, o tyle rozpoznanie przez sąd odwoławczy złożonego przez pozwaną zarzutu potrącenia pociągałoby za sobą ryzyko pozbawienia stron kontroli instancyjnej w zakresie dokonanych po raz pierwszy ocen i wniosków.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła zażaleniem pozwana, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i wnosząc o jego uchylenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchyła wydany przez sąd pierwszej wyrok ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy, Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie złożone na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 386 § 4 k.p.c., tj. czy okoliczności sprawy, przy

uwzględnieniu merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji, mieszczą się w kręgu sytuacji polegających na nierozpoznaniu istoty sprawy. Poza zakresem oceny pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska co do meritum wyrażonego przez sąd drugiej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54, i z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZ 2/13, niepubl.).

W świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315 i z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 170/12, niepubl., z dnia 14 lutego 2013 r., II CZ 188/12, niepubl., z dnia 3 lutego 2017 r., II CZ 146/17, niepubl., i z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl.). Przesłanka ta dotyczy zatem sytuacji, w których błąd sądu pierwszej instancji lokuje się nie tyle w sferze faktów i dowodów, lecz polega na nieprawidłowym założeniu o istnieniu przeszkody do oceny istoty sprawy. Przeszkoda ta może mieć swoje źródło nie tylko w prawie materialnym, jak, przykładowo, w razie przedawnienia roszczenia, lecz również w prawie procesowym, co ma miejsce w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu pozwu uznawszy, że podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowiła treść protokołu zdawczo-odbiorczego, w którym pozwana zobowiązała się do opłacenia kosztów związanych z eksploatacją lokalu, poczynawszy od dnia 3 lutego 2009 r. Na tym tle przyjął, że warunkiem koniecznym do uwzględnienia roszczenia było udowodnienie, że koszty te zostały uprzednio poniesione. Ciężar dowodu w tym punkcie spoczywał na stronie powodowej, jednak przedstawione dokumenty księgowe nie

pozwalają uznać, że poprzedniczka powodów spełniła jakiekolwiek świadczenie na rzecz dostawcy mediów, co prowadziło do oddalenia powództwa.

Zanegowanie tego stanowiska przez Sąd Okręgowy, wynikające z odmiennej oceny prawnej wzajemnej relacji stron w kontekście zasad pokrywania kosztów eksploatacji lokalu, nie oznacza, że Sąd Rejonowy zaniechał rozpoznania istoty sprawy. Nie zmieniała tego okoliczność, że konsekwencją tej odmiennej oceny prawnej jest konieczność przeprowadzenia dodatkowych dowodów i poczynienia dalszych ustaleń faktycznych w związku z podniesionymi przez pozwaną zarzutami, w tym zarzutem potrącenia, w sytuacji, w której z zaskarżonego wyroku nie wynikało, aby kwestia istnienia wierzytelności wzajemnej wyczerpywała *de facto* istotę sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2017 r., II CZ 55/17, niepubl.). Nieodniesienie się przez sąd pierwszej instancji do określonych zarzutów pozwanego w sytuacji, w której sąd ten dokonał oceny żądania i przyjął określoną koncepcję rozstrzygnięcia, czyniącą ocenę tych zarzutów zbyteczną z punktu widzenia wyniku postępowania, nie stanowi *per se* nierozpoznania istoty sprawy i nie stwarza samodzielnej podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego w świetle art. 386 § 4 k.p.c.

Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd drugiej instancji dysponuje zatem - na równi z sądem pierwszej instancji - kompetencją w zakresie gromadzenia i oceny materiału procesowego (art. 382 k.p.c.) (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 r., nr 6, poz. 55). Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby w postępowaniu tym zostały dokonane czynności konieczne do uzupełnienia materiału procesowego w pożądanym przez Sąd Okręgowy zakresie, w tym w kontekście zarzutów strony pozwanej.

Z punktu widzenia sprawności postępowania cywilnego, jeżeli ustawodawca decyduje się na przyjęcie modelu apelacji pełnej, dającego sądowi drugiej instancji kompetencje rozpoznawcze równe sądowi pierwszej instancji, szczególnie istotne staje się to, aby przypadki uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania

sprawy do ponownego rozpoznania miały charakter wyjątkowy. Z tych powodów pożądana jest ścisła wykładnia przesłanek wskazanych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c., zezwalających na wydanie wyroku kasatoryjnego. Jednocześnie, prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznej części, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20 i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90 oraz z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446).

Dodać należało, że w sytuacji, w której mankamenty zaskarżonego orzeczenia wiążą się z niedokonaniem określonych ustaleń faktycznych, *de lege lata*, inaczej niż w stanie prawnym obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. nr 48, poz. 554), wydanie orzeczenia kasatoryjnego uzasadnia jedynie potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, nie zaś w znacznej części (art. 386 § 4 *in fine* k.p.c.). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazano, aby Sąd Okręgowy dostrzegał w niniejszej sprawie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 *in fine* k.p.c.), nie jest zaś rzeczą Sądu Najwyższego zastępowanie Sądu *meriti* w tej ocenie.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw